

# Przed 100 laty na łamach prasy na Śląsku Cieszyńskim pisano... (18/7/15)

Data publikacji: 4.07.2015 14:00

Sto lat temu, początek lipca nie był tak bardzo beztroski, jak dziś. Wojna, problemy z żywnością, niepewność towarzysząca przez kolejne dni. Przyjrzyjmy się po raz kolejny informacjom, podanym na łamach lokalnej prasy:

□

- Ważne wieści podaje „**Gwiazdka Cieszyńska**”: Cesarsko-królewskie ministerstwo spraw wewnętrznych upoważniło wszystkie starostwa do wydawania legitymacji uchodźcom na powrót do Galicji do obszarów następujących starostw: Mielec, Kolbuszowa, Rzeszów, Brzozów, Dobromil, Stary Sambor, Turka, Skole.

- Ostrzeżenie Starostwa: w niektórych okolicach włóczę się podejrzani oszuści, którzy wmawiają ludziom, że wkrótce zostanie wprowadzony wysoki podatek od drobiu. Na tej podstawie w wielu wypadkach udaje im się wyłudzić drób po niskich cenach, a następnie sprzedają go po obecnie panujących cenach, mówiąc prościej - uprawiają lichwę. Przestrzegamy rolników przed takimi osobami. Winni oszustw będą karani z całą surowością.

- Prasa przytacza historię Franciszka Berki - robotnika, który wyrokiem sądu wojennego w Morawskiej Ostrawie został skazany na karę śmierci poprzez powieszenie, którą później zamieniono na karę śmierci przez rozstrzelanie. Mężczyzna został osądzony za dwukrotne publiczne wypowiedzenie się dnia 5 maja 1915 w gospodzie w Gross-Heilendorf. Jego wynurzenia się zawierały znamiona zdrady stanu oraz naruszenia publicznego spokoju. Wyrok został wykonany.

- „**Nowy Czas**” podsumowuje miniony Dzień cygar i papierosów urządzony w Cieszynie przez miejscowy cesarsko-królewski urząd pieczy wojennej dla Śląska Wschodniego. Wynik zbiórki dla żołnierzy wypadł wspaniale: 2037 koron w gotówce, 20 tysięcy papierosów i 335 cygar w naturaliach. Oprócz tego złożono jeszcze mnóstwo tytoniu, bibulek i innych rzeczy. Kierownictwo urzędu jak najgoręcej dziękuje w imieniu żołnierzy w polu za złożone dary.

- Skoczowski „**Ślązak**” informuje o tragedii, która spotkała burmistrza Wisły, Pawła Raszkę. Los zabrał włodarzowi miasta długoletnią towarzyszkę życia, małżonkę Ewę z rodziny Raszków, która zmarła po dłuższym cierpieniu nerwowym. Pogrzeb odbył się przy nader licznych udziałach uczestników z Wisły i okolicy. Przed domem i na cmentarzu mowy pożegnalne wygłosił miejscowy ks. pastor Mrowiec, natomiast kazanie pogrzebowe w kościele - ks. pastor Pustówka.

Śmierć zerwała długoletni, wzorowy i nader szczęśliwy związek małżeński; na wieczny spoczynek przeniosła się zacna współobywatelka nasza, która nieraz i niejednemu szczodłą ręką świadczyła różne dobrodziejstwa. Pamiątkę jej czcić chcemy aż do dni najpóźniejszych. Szczególne słowa współczucia zwracamy do czcigodnego, owdowiałego naczelnika Wisły, który od czterdziestu lat dzierży w ręku swym ster gminy.

- **Kącik anonsowy**: „Szkoła handlowa „Czepel” w Cieszynie, droga Franciszka Józefa nr. 18, obok gimnazjum niemieckiego. Poleca się zakład ten, który rozpoczyna rok szkolny dnia 15. września. Wpisy odbywają się codziennie. Językiem wykładowym w tym zakładzie jest język niemiecki, jednakowoż daje się objaśnienia i w języku polskim.

*W szkole tej udziela się nauki wyłącznie indywidualnie jednostkom z osobna, skutkiem czego ona rokrocznie, nakazem wysokiego c.k. ministerstwa oświaty dozorowana, co rok wykazuje wzrastającą liczbę frekwentantów. Przyjmuje także absolwentów szkoły ludowej bez egzaminu wstępnego. Prospekty wysyła się każdemu darmo.*

*Najlepsza sposobność nauczyć się w jednym roku po niemiecku. Naukę udzielają profesorowie seminaryjni i siły fachowe, razem 6 sił.”.*

[POPZEDNI ARTYKUŁ Z SERII](#)

